

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO DZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Skrytka pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”

CENA PRZEMUSKATY:

z karcie dla adremitów: półrocznik 1,40 hal., kwartalek 6 hal., półrocznik 8 hal., rocznik 12 hal., z dostawą pocztową: półrocznik 1,80, kwartalek 1,20, półrocznik 10,00, rocznik 12,00, z dostawą pocztową: półrocznik 1,80, kwartalek 1,20, półrocznik 10,00, rocznik 12,00.

CENA SUBSKRYBENTÓW:

Pierwsza półka, za którą nie ma dostaw pocztowych: Pruski 10 hal., węgierski 12 hal., 50 hal., za katem 10 hal., niemiecki 5 hal., za katem 10 hal., 40 hal. W drugim półce wyżej 5 hal. W czasie zimy 6 hal. Subskrybentki za 100 na przew. 12 hal. w miesiąc 1 hal.

W sprzedaży miesięcznej „Ziemia Lubelska” porywna kosztuje 8 halerzy. Popytująca 6 halerzy.

WYDAWCA: MIECISŁAW WIERCZYŃSKI.

Wykwit sztuki kinematograficznej.

Pieśń Wspaniała wystawa. Prześlizne widoki. Życia

Pieśń Arcyświetna gra. Życia

PIEŚŃ ŻYCIA

Pieśń Życia

Pieśń Życia

Pieśń Życia

TRAGEDJA w 6 częściach.

„OAZA“

Dziś ostatni dzień! Dziś ostatni dzień!

KURJER POLSKI w Warszawie można już prenumerować na wszystkich pocztach w okupacji austriackiej! — chcąc zapewnić sobie regul. odbiór pisma, należy wnieść najrychlej przedpłatę na m. kwiecień.

!KABARET NA FRONCIE! Dnia 20, 21 i 23-go marca 1917 roku **W sali Resursy Kupieckiej**

TRZY WESOŁE WIECZORY

kabaret polsko-niemiecki ze współudziałem artystów teatru warszawskiego, tutejszego oraz kabaretów wiedeńskich pod **art. kierownictwem humorysty p. K. Römera**

Początek o godzinie 8-ej wieczór.

Kasa dzienna otwarta od godziny 10-ej do 1-ej i od 3-ej do 5-ej wieczorem od godziny 7-ej do końca przedstawienia.

MUZYKA WOJSKOWA 58 PUŁKU PIECHOTY.

S. P.

KORNEL LIGOWSKI

właściciel dóbr Matczyn, były sędzia gminny.

Opatrzony Św. Sakramentami po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 21 marca r. b. w wieku lat 70.

Ekspozycja zwłok odbędzie się dn. 23 b. m. t. j. w piątek po południu do kościoła parafjalnego w Matczynie, nabożeństwo zaś w sobotę rano dnia 24 b. m. po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego w Matczynie.

O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych stroskani: **Żona, córka, zięć, brat i siostra.**

TELEGRAMY.

Komunikat na stronie 4-ej.

WIEŚCI Z ROSJI.

Uwięzienie cara Mikołaja. LONDYN, 23.3 (tel. wł.). Biuro Reutersa donosi z Petersburga: Po słowie do Dumy, Wierszynin, Buzi-

Kontrewolucja w Rosji.

KOPENHAGA 23.3. (BK.) Nadchodzące w ostatnich dniach do Harparandy z Rosji wiadomości zawierają coraz liczniejsze oznaki rozwijającej się kontrewolucji: Przeciwnieństwo między wydziałem wykonawczym i robotnikami występuje coraz ostrzej. W Petersburgu mniemają że robotnicy urządzają kontrewolucję, by sprowdzić zakończenie wojny.

Zachodzi obawa także przed kontrewolucją ze strony partji wielkiego kszęcia i biurokratów.

Wiadomość o aresztowaniu generała kawalerji Rennekempa nadprokuratora św. Synodu Rajewa, nationalistycznego członka dumy Markowa, przewodcy czarnej sotni Dubrowina i byłego prezydenta ministrów Kokowcewa, potwierdza się.

Również znajdują potwierdzenie iż uwolniono morderców Rasputina i inne osobistości.

Manifestacje na cześć Cara.

BERLIN, 23.3 (tel. wł.) „Nation. Ztg.“ dowiaduje się z granicy szwedzko rosyjskiej: Metropolita Włodzimierz urządził 19-go marca wielką procesję na ulicach Kijowa na cześć cesarza Mikołaja. W procesji uczestniczyło około 40 000 osób. Tłum niósł portrety cesarza i obrazy świętych. W pobliżu Ławy procesję zaatakowali rewolucjoniści i żołnierze. Doszło do krwawego starcia, w którym padło wiele osób. Wieczorem znaczna część załogi kijowskiej przeszła do rewolucjonistów. Na ulicach toczyły się utarczki. Zwolennicy cesarscy byli dobrze uzbrojeni i utrzymali się na stanowiskach.

W wojsku.

STOCKHOLM. 23.3. (tel. wł.) Według ostatniej wiadomości z Petersburga, mordowanie oficerów armii rosyjskiej przybiera rozmiary coraz groźniejsze. Szczególniej w pułkach petersburskich rekruci terroryzują oficerów. Karność w pułkach gwardji zupełnie zniknęła. Żołnierze nie chcą pełnić służby i oświadczają, że ogłoszono przeciwko prawu strajku dla wojska. Komendanta pułku gwardji przybyłej w Moskwie, pułkownika Katoni, żołnierze zastrzelili dlatego, że nie pozwolił im wywieść czerwonego sztandaru z okien koszarowych.

Polityczne znaczenie zjazdu warszawskiego.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“.)

Warszawa, dn. 19 marca.

Zjazd urządzony w dniach 16 i 17 marca przez Dep. Spraw Wewn. był wypadkiem wielkiej politycznej doniosłości. Celem jego najważniejszym było zetknięcie się Rady Stanu ze społeczeństwem, zdanie przed nim sprawy z prac dokonywanych, zamierzonych i opóźnionych i zasięgnięcie opinii, wywnioskowanie następnie odpowiedzi, którą społeczeństwo dało Radzie Stanu, było energiczną i zdecydowaną manifestacją narodowej woli, która wywrzeć wpływ na rozstrzygające się obecnie najważniejsze zagadnienie naszej państwowości powinna i musi.

Na wezwanie Rady Stanu zebrało się na obrady 1,000 najwybitniejszych obywateli z wszystkich okolic kraju, przedstawiciele wszystkich warstw i szeregu ugrupowań. Ławą stawili się inteligencja prowincjonalna, zjawili się znaczna ilość księży, przyjechali najbardziej znani reprezentanci włościanstwa, rzemieślnicy i robotnicy. Zebrani więc byli wyrazicielami całej tej części społeczeństwa, która bez względu na różnice przekonań chce wziąć żywy udział w budowaniu państwa w obecnej sytuacji politycznej, jest więc u nas przodującym i najbardziej ważkim czynnikiem politycznym.

Wobec tego to zjazdu członkowie Rady Stanu zdawali sprawę z przygotowanego budowania armji i rządu — i z warunków wśród których praca ta się dokonuje. Stąd najważniejszymi momentami była manifestacja woli społeczeństwa w sprawie rządu i wojska.

Zjazd stanowisko swoje sformułował w sposób nie nasuwający wątpliwości, mocny i jasny. Oświadczył, że czynna część społeczeństwa stoi na podstawie aktu 5 listopada uznaje go i państwo budować chce jak najspieszniej i najskuteczniej i żąda natychmiastowego i wydatnego rozszerzenia możliwości tworzenia armji i rządu. Zjazd przez usta wszystkich mówców oddał się pod rozkazy Rady Stanu, uznał ją za pierwszy rząd polski i zażądał, by Rada Stanu uznała się za rząd i by państwa okupacyjne oddały w jej ręce choć część atrybucji rządowych i egzekutywy. Zażądał zjazd mocno i jednoznacznie oddania Legjonów Radzie Stanu jako kadry armji polskiej, by Rada Stanu, rozszerzywszy kadry te werbunkiem, jak najrychlej ogłosiła powszechny pobór, jedyną podstawę narodowej armji.

Zetknięcie się rządu ze społeczeństwem w sposób zaaprobowany, gdy stałe formy polityczne nie weszły w życie — oto był cel zjazdu. Wynikiem zaś jego twierdzenie, że hasła aktywne przenikają coraz to szer-

sze warstwy społeczeństwa, że donośnie odzywa się wola społeczeństwa, które, stając na podstawie działania, stworzonej przez chwilę dziejową, chce tę podstawę działania rozszerzyć i wypełnić ją czynami. Jest to jedyna skuteczna metoda politycznego działania. Bo losów narodu nie da się ukształtować według własnych pożądań niewolańcemu poddanu się istniejącemu stanowi rzeczy i wyciąganiu stąd usprawiedliwień dla własnej bezczynności. Nie ukształtuje się ich konstruowaniem rozmyślnie trudności, by umotywić niedołęstwo i tchórzostwo. Budować państwo można jedynie siłą i zdobywcą wolą, która uprawia każdy zdobyty teren działalności, a obszar ten ustawicznie stara się rozszerzyć.

Zgodna wola chcąca czynu — oto jedyny pewnik w każdej sytuacji najbardziej choćby zawiłej, jedyna zasada działania. Ona jedynie z a w a ż y ć może na najważniejszych zagadnieniach państwowych chwili obecnej, które z całą stanowczością domagają się natychmiastowego, wyjątkowego, zgodnego działania!

jt.

P. O. W. — K. P. W. i ich „Skarb Wojskowy”, a Rada Stanu.

Na warszawskim Zjeździe Krajowym członek Rady Stanu p. A. Luniewski urzędowo wyjaśnił, że Rada Stanu organizuje Komitet Ofiary Narodowej oraz w najbliższej przyszłości stworzy „Komitet Pomocy Wojskowej”. Będą to jedyne publiczne organizacje, do których ofiarność kierowana być winna. Inne instytucje nie powinny i nie mają prawa korzystać z finansy Rady Stanu.

Co do P. O. W., to zgłosiła ona poddanie się Radzie Stanu, lecz pod jej kontrolą dotychczas nie pozostaje. Gdy zajdzie ta okoliczność wtedy dopiero będzie można mówić o przyjęciu P. O. W. przez Radę Stanu nie tylko formalnie, ale i faktycznie. Słowem organizacje skarbowe i pomocniczo-wojskowe Rady Stanu są dopiero w stanie przygotowywania, a istnieją i działają instytucje, jak P. O. W., Pol. Skarb Wojskowy, P. K. W. znajdują się jedynie w ideologicznym związku z Radą Stanu, żadnej jednak odpowiedzialności ona za nie nie przyjmuje. Wogóle pojedyncze osoby i instytucje nie powinny powoływać się na Radę Stanu, gdyż dopiero komisarze miejscowi będą jej urzędowymi reprezentantami.

Deputacja polska u prezesa gabinetu rosyjskiego.

Jak donoszą do pism niemieckich przez Hagę z Petersburga deputacja tamtejszej kolonji polskiej miała posłuchanie u ks. Lwowa, nowego prezesa rosyjskiego gabinetu rewolucyjnego.

Ks. Lwow zapewnił deputację o uczuciach życzliwości i przyjaźni ze strony nowego rządu prowizorycznego.

Rząd jest zdecydowany zapewnić Polakom wolność i równość ze wszystkimi obywatelami rosyjskimi.

Ze swej strony zapewniła deputacja o uczuciach wierności państwowej, dodając, że nowy przewrót wolnościowy znajdzie niezawodnie sympatyczny odzew wśród społeczeństwa polskiego.

Fundacje szkolne ś. p. Juljusza Vettera.

Testament ś. p. Juljusza Vettera w sprawie zapisów na szkołę rzemieślniczą i szkołę handlową męską opiewa dosłownie, co następuje:

Na wybudowanie gmachu dla Szkoły Rzemieślniczej, z językiem wykładowym polskim i z obowiązkową nauką rysunków technicznych, dla uczniów bez różnicy wyznania i narodowości, o ile takowa w chwili otwarcia spadku będzie istnieć w Lublinie, lub też w ciągu lat pięciu od daty otwarcia się spadku utworzoną zostanie, przeznaczam rub. 80,000 (rubli osmdziesiąt tysięcy), oprócz zaś tego rb. 40,000 (rubli czterdzieści tysięcy) przeznaczam jako kapitał wieczysty, na koszt prowadzenia tej szkoły, z procentów od tego kapitału. Mam nadzieję, że Zarząd m. Lublina, instytucje społeczne i osoby prywatne w przeświadczeniu wielkiej potrzeby utworzenia Szkoły Rzemieślniczej w naszym mieście, zechcą poprzeć moje usiłowania i przyczynią się dalszemi ofiarami do zupełnego zabezpieczenia Szkoły. Gdyby Zarząd miasta Lublina, przeznaczył na budowę gmachu szkolnego plac miejski przy ulicy Bernardyńskiej, położony prawie naprzeciwko gmachu Szkoły Handlowej, to z uwagi, że głębokość pomienionego placu nie jest dostateczną, uważał bym za pożądane nabycie pewnej części (przeźwroci) ogrodu po Bernardyńskiego, na tyłach rzeczonożego placu znajdującego się. Nadmieniam i zastrzegam, że o tyle pomienione place mogłyby być użyte pod budowę gmachu szkolnego, o ile by zostały na zupełną jej własność przyznane. Przeprowadzenie mojej myśli, co do utworzenia Szkoły, o której wyżej mowa, jeśli takowa w dacie otwarcia spadku istnieć jeszcze nie będzie, pozwałam sobie polecić ludzom dobrej woli, mającym poczucie obowiązku społecznego, a w szczególności pp. Władysławowi Karwowskiemu, prezesowi Dyrekcji Tow. Kred. Miejskiego w Lublinie, Ludwikowi Kowalczewskiemu, Dyrektorowi Szkoły Handlowej też w Lublinie i Teofilowi Łaskiewiczowi, inżynierowi i właścicielowi fabryki w Lublinie. W razie, gdyby szkoła już egzystowała, to upraszam osoby wzmiankowane żeby nie odmówiły swego udziału w czynnościach komitetu budowy gmachu szkolnego.

Fundusz na budowę, do czasu użycia na cel przeznaczony, zaś fundusz na utrzymanie szkoły stale umieszczone być mają w papierach procentowych lub lokowane w Bankach, przyczem procenty od pierwszego z wymienionych funduszy powinny być użyte na zwiększenie środków budowy gmachu szkolnego, — a drugiego, na potrzeby szkoły. W razie gdyby Szkoła Rzemieślnicza, w chwili otwarcia się spadku w Lublinie nie istniała, ani też w ciągu lat pięciu od daty otwarcia spadku założoną być nie mogła, wyżej wymieniona fundusze: rb. 80,000 i rb. 40,000, wraz z narosłymi procentami przeznaczam: w polowie na

rzecz Szkoły Handlowej w Lublinie, założonej na mocy pierwotnie uzyskanej ustawy z dnia 16 sierpnia 1902 roku, (obecnie już zmienionej), a w drugiej połowie na rzecz Szpitala Dziecięcego w Lublinie przy ulicy Początkowskiej pod № 360^{1/2}b, a to niezależnie od legatów jakie poniżej na rzecz pomienionych instytucji są pomieszczone.

Szkoła Handlowej Lubelskiej, powstałej na mocy pierwotnie uzyskanej ustawy z dnia 16 sierpnia 1902 r. przeznaczam, jako fundusz wieczysty mego imienia rb. 40,000 (rubli czterdzieści tysięcy), odsetki zaś od tego kapitału mają być przeznaczane na ogólne potrzeby tejże szkoły. W jaki sposób ma być zabezpieczony kapitał tu wspomniany, o tem decydować będzie Rada Nadzorcza Szkoły pomienionej. Gdyby jednak z przyczyn tu nieprzewidzianych, zapis uczyniony nie mógłby zostać zatwierdzony przez odnośne władze, to w takim razie, cały fundusz przechodzi na własność Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, zawiązanego w dniu 12 tym lutego 1815 r., z tym jednakże warunkiem, że pomienione Towarzystwo Dobroczynności, odsetki od kapitału z potrąceniem 10 proc. na swoją korzyść, wypłacać będzie Radzie Nadzorczej Szkoły Handlowej Lubelskiej, tak długo jak ona istnieć będzie, a dopiero w razie jej zamknięcia, wskazane Towarzystwo Dobroczynności, stanie się właścicielem całego kapitału, który ma użyć na cele oświatowe, t. j. że odsetki od rzeczonożego kapitału, obracane być winny na zasiłki dla biednej uczącej się młodzieży i opłatę za nią wpisów szkolnych a dopiero, gdyby ta dyspozycja okazała się z jakichkolwiek bądź względów niemożliwą, to wzmiankowany fundusz, może być użyty na cele ogólne Towarzystwa.

Ze świata.

Agitacja wśród armji rosyjskiej. Amsterdamski „Telegraaf” donosi że „Times” z Petersburga:

W ubiegłą środę przygotowane podburzający dokument, który, jak słychać, podpisał komitet posłów robotniczych i delegacja armji. W dokumencie tym wezwano wojsko, aby nie uznało władzy swych oficerów i Dumy. Idzie oczywiście o próbę siania niezgody w łonie rosyjskiej armji i spowodowanie poddania się Niemcom.

Minister sprawiedliwości Keren-ski zarządził za zgodą przewodcy komitetu posłów robotniczych Czheł-dze, że żołnierze muszą podlegać oficerom.

Bunty na froncie rosyjskim „Acht-Uhr-Blatt” donosi z Malmoe: Rewolucja daje się już odczuwać na froncie. W kilku miejscach na froncie wybuchły bunty. Żołnierze dezertują masami.

Adres Anglii do Dumy Rosyjskiej. „Allgemein Handelsblatt” donosi z Londynu: Lloyd George zawiadomił Izbę gmin, że we czwartek przedstawi Izbie gmin adres gratulacyjny do Dumy rosyjskiej. Prezes ministrów powiedział dalej, że z otrzymanych wiadomości nie można jeszcze wnioskować, że w Rosji minęło wszelkie niebezpieczeństwo.

Adres francuski do rosyjskiego rządu rewolucyjnego. Z Paryża donoszą: Ostatnim dokumentem urzędowym, noszącym podpis prezesa ministrów Brianda, była odpowiedź na telegram Milukowa. Briand stwierdza otrzymanie wiadomości o zmianie rządu w Rosji i składa narodowi rosyjskiemu życzenia szczęścia i wielkiej przyszłości.

Groźne położenie we Francji. „Echo de Paris” donosi: Dep. Meucy oświadczył w Izbie deputowanych, że Francja bardzo szybko zmierza ku rewolucji, którą wywołać może katastrofa finansowa i gospodarza.

Nowa misja lorda Milnera. „W. Allg. Ztg.” pisze: Jak „Utro Rossji” donosi, angielska misja z lordem Milnerem na czele wyjechała do Petersburga, aby objąć tam faktyczne kierownictwo spraw. Zdaje się, że między rządem angielskim a rewolucjonistami rosyjskimi przyszedł do skutku jakiś układ.

Demonstracje pokojowe we Francji. Wedle nadeszłych tu doniesień, odbyły się w ostatnich dniach w Paryżu wielkie demonstracje pokojowe. Wiele osób aresztowano. Przy aresztowanych znaleziono broszury pokojowe.

Nastrój rewolucyjny we Włoszech. „Tagesanzeiger” donosi; W ostatnich czasach powtarzają się coraz częściej we Włoszech zajścia, podobna do zajść, które poprzedziły wybuch rewolucji w Rosji.

Rozruchy robotnicze w Manchesterze. „W. Allg. Ztg.” donosi z Amsterdamu: Wedle prywatnych doniesień z Londynu, w Manchesterze wybuchły poważne rozruchy robotnicze.

Z całej Polski.

Wyjazd członków Rady Stanu. Hr. W. Rostworowski, Dyrektor Departamentu Spraw Politycznych wyjechał we wtorek wieczorem do Wiednia.

Członek Rady Stanu, mec. Stefan Dziewulski wyjechał w sprawach osobistych do Krakowa.

Nowe stronnictwo w Galicji. „Piast” twierdzi, iż w ostatnich miesiącach zawarła wieś polska formę, którego ogniskiem jest Tarnów.

Księża w Tarnowskim mieli rozpocząć żywą agitację przeciw „Piastowi” i ludowcom. Ta agitacja ma mieć na celu—wedle „Piasta”—utworzenie nowego stronnictwa, którego przywódcami byłiby księża z Tarnowa i diecezji tarnowskiej, grupujący się koło tygodnika „Lud katolicki”.

Studenci żydowscy. Prasa warszawska podaje za żargonowym „Momentem” szczegóły o ciekawym postępowaniu, jakiego dopuszczają się niektórzy studenci żydowscy uniwersytetu warszawskiego. Mają oni wprowadzić własne korporacje, a wspiera ich także gmina żydowska i inne instytucje narodowo-żydowskie. Ale jak można brać pieniędzy jeszcze dodatkowo, za pomocą oszukaństwa ideowego — to i owszem. I to opowiada żargonówka, że do „Bractwa Pomocy” studentów uniwersytetu warszawskiego należą mogą ci studenci, którzy podpisują deklarację, że ich językiem ojczystym jest język polski i że sami są Polakami. Pomimo to są — jak zapewnia „Moment” — „gorący nacjonalisci” żydowscy, którzy „wrew własnemu przekonaniu” podpisują taką deklarację, ponieważ „potrzebują wsparcia”. Zaprawdę, gdyby się tego nie czytało w żydowskiej gazecie, sądziłby można, iż to wymysł antysemitki.

Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— Otwarcie Rady miejskiej w Janowie lubelskim. Nasz korespondent donosi z Janowa Dnia 20 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie Rady miejskiej miasta Janowa. W kościele wypełnionym po brzegi tłumami odprawione zostało z tej okazji uroczyste nabożeństwo, po którym proboszcz miejscowy ks. Zawisza wygłosił płomienną patriotyczne kazanie nawiązując do słów: „Ojczyznę, wojność racz nam wrócić Panie.” Następnie odbyło się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej. Otwierając je, komendant obwodu Pełnich przemawiał na temat kulturalnych i gospodarczych zadań samorządu i złożył na rzecz naszego wielce niezasobnego miasta 1500 kor. Z kolei patriotyczne przemówienie wygłosił burmistrz miasta

p. Święciecki, poczem Rada uchwaliła wysłać adres hołdowniczy do Rady Stanu.

— Morderstwo. W środę ubiegł. tyg. o g. 4 nad ranem w Garwolinie, do handlującego końmi, Chaima Obfeiera, przybył jakiś człowiek, który zaproponował mu udanie się do wsi pobliskiej w celu kupienia konia. Obfeier wyszedł razem z tym człowiekiem. Po upływie kilku godzin o wiorstę za miastem znaleziono zwłoki zamordowanego Obfeiera. Stwierdzono, że został on uderzony drągłem. Zrabowano mu znaczną sumę pieniędzy. Mordercę aresztowano.

Ze sceny i estrady

Teatr Wielki.

Jutro t. j. w sobotę po południu po cenach zniżonych sztuka z rosyjskiego „Łapownicy” (Intratna posada)—wieczorem po raz drugi opera Stanisława Moniuszko „Halka”.

Niedziela po południu po cenach zniżonych wesoła komedia „Wicek i Wacek”—wieczorem po raz trzeci „Halka”.

Teatr Popularny (Panteon).

Dzisiaj beneficjum utalentowanego pianisty p. Wacława Karczewskiego. Dama będzie operetka z tańcami p. t. „Poseł z Karamby”. Zakończy przedstawienie wesoły kabaret p. t. „Przegląd sezonu”.

Reżyser Teatru Popularnego p. Antoni Kaczorowski udaje się do Warszawy w celu nabycia nowych sztuk oraz wierszynek i kupletów z repertuaru warszawskiego „Czarnego kota” i „Mirażu”.

Kronika.

+ Powrót jeńców cywilnych. C. i k. Biuro Prasowe Jenerala. Gubernatorstwa donosi: Sprawa powrotu cywilnych jeńców — Polaków, której załatwienie w myśl życzeń społeczeństwa polskiego przyrzeczono w listopadzie u r., została w tych dniach doprowadzona ostatecznie do pomyslnego końca. Komisja złożona z delegatów ministerstwa wojny i tułajszego Jeneralnego-Gubernatorstwa dokonała przeglądu wszystkich obozów jeńców i uchwiliła natychmiastowe uwolnienie i odesłanie do miejsc zamieszkania około 15000 osób.

W urzędowym piśmie tej uchwały i mimo zachodzących trudności transportowych odesłano w dniu 17 b. m. pierwszą partję, w dniu 18 b. m. drugą partję t. j. razem mniej więcej siódmą część ogólnej liczby internowanych do obszarów Polski, pozostających pod zarządem c. i k. armji. Plan powrotu ułożono w ten sposób, ażeby wszyscy uwolnieni przed świętami Wielkanocnymi zdążyli do swoich miejsc rodzinnych.

+ O dzisiejszym koncercie na dochód Towarzystwa Przyjaciół Uczącej się Młodzieży dowiadujemy się, że prof. W. Grudziński z powodu niedyspozycji grać dziś nie może, natomiast weźmie udział w koncercie artysta skrzypek p. Richter. Jednocześnie spieszymy zakomunikować, że w tymże koncercie przyjęcie udział wybitny artysta i deklamator p. J. Kochanowicz. Sprzedaż biletów na ten interesujący i sympatyczny ze względu na cel koncert idzie rażno. Pozostałe bilety są jeszcze do nabycia w cukierni W. Rutkowskiego, a przed koncertem w kasie teatralnej. Zwracamy uwagę czytelników, że początek koncertu o godz. 7 i pół wieczorem.

+ „Czuwaj”. Dowiadujemy się, że w poniedziałek 26 b. m. urządzone będą przez grono amatorów pod kierunkiem p. T. Wiad. Sobockiego przedstawienie amatorskie, na program którego złożą się: „Gramatyka” akrotochwila S. Koźmiana, „Flisary”

obrazek ludowy ze śpiewami i tańcami Wł. L. Anczyca, część koncertowa ze współudziałem znanych Lublinowi wybitnych sił artystycznych oraz wiele efektownych niespodzianek.

Całkowity dochód przeznaczony jest na cele wychowawcze, w tym 10% na Polską Macierz Szkolną.

Cel powyższy oraz nadzwyczaj urozmaicony program przedstawienia budzi żywe zainteresowanie i sprzedaż biletów w księgarni W-nych Gebethnera i Wolffa postępuje bardzo szybko.

+ Stypendjum dla Lubianina. Z Warszawy donoszą:

Zmarły niedawno profesor Leonard Dawid zapisał na cele publiczne: 25 000 rb. dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na założenie ochrony dla biednych dzieci w Warszawie imieniem Leonarda i Jadwigi małżonków Dawidów;

6 000 rb. na 2 stypendja dla uczniów Polaków jednej ze szkół średnich w Lublinie i jednej ze szkół średnich w Łomży;

3 500 rb. dla Towarzystwa Naukowego w Warszawie na nagrody za dzieła w języku polskim, z matematyki wyższej, przyrody, medycyny, języka polskiego, historii i literatury polskiej;

2 500 rb. dla Warszawskiego Towarzystwa Kolonji Letnich; 2 300 rb. dla Tow. Opieki nad dziećmi w Warszawie.

Egzekutorem testamentu zmarły mianował Adolfa Suligowskiego.

+ Jarmark na Kainowszczyźnie. Na czwartkowy jarmark na Kainowszczyźnie przyprowadzono bydła niewiele i żądano za nie cen dosyć wysokich. Trzody chlewnej było dosyć dużo, za funt żywej wagi karmnej sztuki płacono po 50 kop. a za sztukę do karmienia po 70—100 rb.; prosięta płacono od 50 do 80 rb. para.

+ O drzewka uliczne. (j) (Iwanda odnośnych władz polecamy drzewka znajdujące się na bocznych ulicach, które dotąd są jeszcze nieobcięte, podczas gdy na Krakowskim-Przedmieściu już w lutym obcięto wszystkie drzewa.

+ Z nieporządków miejskich (j). Często bardzo widzieć można na chodnikach wózek ciągniony przez psy, które przestraszają przechodniów: podobna jazda utrudnia bardzo komunikację pieszą—do której wyłącznie przeznaczone są chodniki.

+ Nieporządki domowe. (j) Właściciel domu przy ul. Lubartowskiej został skazany na zapłacenie 20 koron grzywny lub jednodniowy areszt za nieporządne utrzymywanie swego domu.

(i.) Z. S. Właściciel domu przy ul. Furmańskiej, za nieporządne utrzymywanie swego domu, został skazany na zapłacenie 20 koron grzywny lub 6 dni aresztu. Stróż tego domu został za to samo ukarany dwudniowym aresztem.

+ Okradzenie sklepu. (j) Przy ul. Bychawskiej został okradziony sklep S. S. „Złodzieje, wyłamawszy sztabę w oknie, dostali się do środka sklepu—zabierając różnych towarów na sumę około 1000 rb. Wykryciem sprawców kradzieży zajęła się milicja.

+ Ukarany stróż (j). J. G. stróż jednego z domów przy ul. Gubernatorskiej został skazany na zapłacenie 6 cju koron grzywny lat na dwa dni aresztu, za niewykonanie polecenia milicji i nie wyrabianie lodu z rynsztoka na ulicy.

+ Ofiary. P. Eustachy Roman Wiczkiewicz uczeń klasy 7 szkoły Mikołaja Reja w Warszawie ofiarował 100 koron na cukier dla biednych dzieci na rzecz Towarzystwa Opieki nad rodzinami legionistów Niecała 7

— Dla biblioteki Macierzy Szkolnej tomów 22 z księgozbioru po ś. p. Leokadii Gałeckiej. — 65 Kor. 65 h. składa Krasnystawska Liga Kobiet przez podpor. Wadosia na rzecz Pomocy weteranów 1863 r.

Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę ś p.

Michałowi Szmitko

składa serdeczne podziękowanie

Z o n a.

TELEGRAMY.

Wezwanie do strejku.

BERLIN. 23.3 (tel. wł.). „Petit Parisien” dowiaduje się z Petersburga, że niebawem mają zajść zmiany w nowym ministerjum. Radykalisci i socjaliści wzywają robotników do strejku z powodu braku węgla.

Komitet robotniczo

żołnierski.

BERNO. 23.3. (tel. wł.) Paryski „Times” donosi z Petersburga, że komitet mieszany, złożony z przedstawicieli robotników i żołnierzy obradował w pałacu Tauryzkim. Liczba zwolenników tego komitetu wzrasta coraz bardziej 20-go marca liczone już 1600 członków, z których każdy przedstawia 1000 nowozapisanych robotników lub też jedną kompanję wojska. Komitet żąda jaknajrychlejszego zwołania konstytuancy, w nadziei, że ta ogłosi republikę.

Wystąpiono również z żądaniem wypędzenia całej rodziny Romanowów.

Zandarmi rosyjscy

na froncie wojennym.

STOCKHOLM, 23.3 (tel. wł.) „Stockholm Tindingen” donoszą, że według informacji szwedzkiego konsula z Torneo, nowy rząd rosyjski wydał rozkaz wysłania na front wszystkich zandarmów całej Rosji, w liczbie około 600 000, w tem 15 tysięcy oficerów.

O wywłaszczenie

wszelkich dóbr.

FRANKFURT 23.3 (tel. wł.) Z granicy szwedzkiej „Frankfurter Ztg.” otrzymuje oryginalną odezwę centralnego komitetu rosyjskiej partji pracy w Petersburgu: Partja socjalno-demokratyczna rosyjska wzywa do wywłaszczenia wszelkiej własności nieruchomości prywatnej, jako też dóbr koronnych i rozdzielenia ich między włoścjan.

Rosyjscy socjaliści,

a wojna.

BERLIN 23.3. (BK.) „Voss. Ztg.” donosi, że Stockholm: W ogłoszonej odezwie żądają rosyjscy socjaliści rewolucjonisci pokoju, gdy naród nie ma interesu w obecnej krwawej wojnie światowej, pragnie pokoju i żąda natychmiastowego rozpoczęcia pertraktacji pokojowych.

Manifest rządu tymczasowego do Finlandji.

PETERSBURG 23.3. (BK.) Rząd prowizoryczny wydał manifest, którym potwierdza w zupełności konstytucję fińską, udziela daleko idącej amnestji politycznej i zapowiada zwołanie sejmku w najbliższym czasie.

ZAKOPANE

Liliana pensjonat
Hotel Stamary 472

W. p. Arnoldowi Goldsołowi

zam. Rynek Nr. 4 za zebrane w dniu „Kusaki” 132 kor. 50 hal. serdeczne „Bóg zapłać” 485

Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 23 3 (BK) Komunikat rządowy austriacko-węgierski pod datą 22 3.

Wschodnia widownia wojny.

Nad Berezyną wdarły się nasze oddziały aż do drugiej linii rosyjskiej i wrócił z zebranymi do niewoli 1 oficerem i 226 ludzi i zdobyłymi 2 działami rewolwerowymi, 6 karabinami maszynowymi i 14 minierkami. Ataki nieprzyjacielskich komend myśliwskich wszędzie spełziły na niezem.

Właska i południowo wschodnia widownia wojny.

Nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu gen. von 18fer marszałek polny por.

Z ostatniej chwili.

Z wczorajszego posiedzenia lubelskiej Rady miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu przewodniczył prezydent Bajkowski. W prezydium zasiadli wiceprezydent Turczynowicz oraz sekretarze radni Świerczewski i Jasiński. W loży rajców zasiadli rajcy Szczepański, Miślewski i Puchniarski. Odczytany przez sekretarza radnego Świerczewskiego protokół poprzedniego zebrania został przez Radę zatwierdzony. Następnie sekretarz radny Jasiński odczytał w serdecznych słowach utrzymaną odpowiedź Rady Stanu na adres hołowniczy skierowany przez lubelską Radę miejską do Rady Stanu.

Pismo Rady Stanu brzmi następująco:

Do Rady miejskiej miasta Lublina.

Jako pierwsza instytucja tworzącego się państwa, stajemy do trudnej i odpowiedzialnej pracy z głęboką wiarą, że wśród ogółu polskiego znajdziemy pełne i ufne poparcie.

Głos pierwszej Rady miasta Lublina utwierdza w nas przekonanie, że miłość Ojczyzny i zrozumienie dróg, które do Jej odrodzenia prowadzą z równą siłą całe społeczeństwo przenika i łączy.

Wysoko ceniąc słowa Czcigodnych Panów Radnych, stwierdzamy, że w zjednoczeniu sił całego narodu, widzimy konieczną podsta-

wę dla naszych dążeń państwowych. Prace poszczególnych organów samorządu, opromienione wspólną myślą o tworzącej się Polsce—staną się ważnym i koniecznym czynnikiem w wielkim dziele budownictwa wolnego Państwa Polskiego.

Marszałek Korony W. Niemojewski. Sekretarz T. Rady Stanu Artur Śliwiński.

Z kolei sekretarz radny Jasiński odczytał memorjał prezydium do Rady Stanu w sprawie konfiskowania przez cenzurę w prasie miejscowej sprawozdań z posiedzeń Rady miejskiej.

Dalej nastąpiło odczytanie memorjału prezydium do Komendy obwodowej w sprawie kontyngentu mięsa dla ludności naszego miasta.

Zabiera głos wiceprezydent Turczynowicz i wyjaśnia, iż Magistrat, często interpelowany przez społeczeństwo w sprawie rekwizycji metali postanowił nie występować w tej sprawie względem władz osobno lecz przyłączyć się w tej kwestji do akcji Głównego Komitetu Ratunkowego, który w rzecznej kwestji skierowa, do Jeneralnego Gubernatorstwa wyczerpujące memorjały. Memorjały te odczytał sekretarz radny Jasiński.

Prezydent Bajkowski oświadcza iż władze zatwierdziły uchwałę Rady miejskiej w sprawie podjęcia przez zarząd zabiegów o uzyskanie na potrzeby miasta w Instytucjach finansowych 200 000 rb. pożyczki. Wniosek Rady miejskiej w sprawie zniesienia podatku państwowego od nieruchomości i podwyższenia podatku miejskiego od tychże nieruchomości oraz w sprawie dodatku do podatku od widowisk i zabaw przesłano do odnośnych władz; również przesłano do władz wnioski w sprawie zamknięcia 48 piekarni nie odpowiadających wymaganom sanitarnym.

Rada przechodzi do rozpatrzenia sprawy wynagrodzeń za kwatunki wojskowe.

Prezydent Bajkowski w dłuższym przemówieniu omawia tę sprawę. Wielka ilość mieszkań w mieście jest zajęta na kwatunki, co jest dotkliwym ciężarem dla obywateli. Ci zaś atakują Magistrat o wynagrodzenie. Sprawa ta jest jedną z najpilniejszych i najtrudniejszych do rozwiązania. Władze okupacyjne, do których mieszkańcy miasta również często się w tych sprawach zwracają poleciły Magistratowi kwestję wynagrodzenia za kwatunki załatwić. Dawne projekty rozwiązanie tej sprawy były nieodpowiedniami. Wobec tego prezydium miasta zwróciło się do Komisji regulaminowo—prawnej by

kwestją tą zajęła się. Komisja rzecz rozpatrzywszy postanowiła wystosować do władz odnośny memorjał.

W sprawie tego memorjału przemawia w imieniu Komisji radny Sekutowicz. Mówca zaznacza, iż Komisja regulaminowo—prawne nie podziela mniemania dawnych projektów by sumy na pokrycie należności kwatunkowych ściągnąć należało z ludności miasta. To komisja postawiła nie domagać się takiego sprawy rozwiązania lecz zbadawszy ją i oświetlając, dążyć ku należytemu jej załatwieniu. Radny Sekutowicz odczytuje opracowany przez Komisję projekt memorjału do władz okupacyjnych. Początkowo w sprawie kwatunkowej miasto sądziło, iż dolegliwość ta będzie przejściową i starało się należyłości pokrywać. Ale kwestja przybiera rozmiary coraz szersze. Liczne urzędy i duża ilość wojska nakłada na mieszkańców Lublina konieczność dostarczenia wielkiej ilości kwater, co w dotkliwy sposób materialnie obarcza obywateli, wielu właścicieli domów rujnuje wogóle zaś do stosunków finansowych miasta wprowadza chaos i rozprzeżenie. Obecnie władze poleciły Magistratowi wynaleźć sumy na pokrycie opłat kwatunkowych.

Według odnośnych wyliczeń należności te wynoszą obecnie już 2250000 koron. Miasto, znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej, nie mogłoby tego żądania spełnić. Z drugiej strony pokrycie należności tych należy właściwie do miasta. Władze pobierają ogólny krajowy podatek kwatunkowy. Z tych sum powinny być rzeczony należności pokryte. Memorjał prosi wobec tego władze o pokrycie tych należności. Po krótkim dalszym przemówieniu radnego Sekutowicza uzasadniającem treść memorjału, Rada memorjał przyjmuje:

Po przerwie wchodzi na porządek dzienny obrad sprawa objęcia przez Magistrat zwierzchnictwa nad cmentarzami, cerkiewiami i nieruchomościami prawosławnymi. Referuje sprawę wiceprezydent Turczynowicz wskazując, iż w Lublinie są dwa cmentarze prawosławne, parę cerkwi, oraz parę domów, które nie posiadają dziś prawnych opiekunów, na co zwróciły uwagę zarówno władze okupacyjne, jak również wielu obywateli. Wobec tego magistrat zwraca się do Rady o upoważnienie go do objęcia zwierzchnictwa nad rzeczonymi cmentarzami, cerkiewiami i domami. Radny Steliński proponuje poprawkę mającą polegać na tym, by zwierz-

chnictwo Magistratu nie obejmowało majątków nieruchomości opuszczonych przez właścicieli gdyż opieka nad tymi majątkami winna być ustalona na zwykłej drodze prawnej. Podczas głosowania Rada poprawkę Stelińskiego odrzuciła, wniosek zaś wysunięty przez wice prezydenta Turczynowicza uchwaliła.

Następnie prezydent Bajkowski odczytał dwa poniższe wnioski.

Nastąpiła dyskusja nad tymi wnioskami, z której zdamy sprawę w numerze popołudniowym.

Podczas głosowania nad wnioskiem pierwszym Rada zaspropobowała go, oraz uchwaliła, na wniosek radnego Kusickiego, wysłanie z 3 radnych złożonej delegacji do Gen. Gub. w sprawie szkolej i w sprawie komunikatu Bura prasowego.

Szwaczka

uzdolniona, s z y j a c a i bieliznę, poszukuje roboty. Przyjmie również szycie po domach. Z pracy swej utrzymuje chorą matkę i siostrę. Wiadomość w Administracji „Ziemi Lub.” 476

OGŁOSZENIE.

Posady techników przy c. i k. Jeneralnem Gubernatorstwie w Lublinie.

Przy c. i k. Inspekcji fabrycznej będą obsadzone dwie posady urzędników technicznych. Warunki przyjęcia:

- 1) Przynależność do Królestwa Polskiego.
- 2) Nieprzekroczony 35-ty rok życia.
- 3) Nieskazitelny żywot.
- 4) Ukończony z dobrym wynikiem wydział budowy maszyn w szkole politechnicznej.
- 5) Praktyczne wykształcenie fabryczne.
- 6) Dokładna znajomość oprócz języka polskiego także niemieckiego.

Pierwszeństwo mają technicy, którzy wykażą praktyczne zatrudnienie w dziale kotłów parowych.

Przyjęci otrzymają stosownie do swej kwalifikacji do 20 koron dziennie, a w razie wyjazdów poza miejsce stałego pobytu oprócz tego zwrot kosztów podróży i relutum etapowe, wynoszące obecnie 3 korony 90 hal. dziennie.

Siedziba przyjętych kandydatów zostanie wyznaczoną z urzędu.

Podania pisane własnoręcznie, poparte odnośnemi świadectwami, należy podając w nich dotychczasowy przebieg życia — wnieść najdalej do 1-go maja 1917 r. do Inspektoratu fabrycznego przy c. i k. Jeneralnem Gubernatorstwie wojskowym w Lublinie. 491

ZARZĄD

Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich,

zawiadamia członków udziałowców sklepu i piekarni, iż ogólne zebranie sprawozdawcze za rok ubiegły 1916 odbędzie się w dniu 25 marca 1917 r. w górnej sali po-Dominikańskiej w pierwszym terminie o godzinie 5-ej po południu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania
- 2) Wybór przewodniczącego
- 3) Zatwierdzenie bilansu za 1916 r. i rozdział zysków
- 4) Zatwierdzenie budżetu na 1917 r.
- 5) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku zebrania z powodu nieprzybycia odpowiedniej ilości członków w pierwszym terminie wymaganych ustawą, następnę odbędzie się tegoż dnia o godz. 6-ej wieczorem bez względu na ilość przybyłych członków.

Prawo wstępu służy wyłącznie dla członków udziałowców. 489

„Encyklopedyczny Słownik” 42 tom. lub 84 półtom. wydanie Brokhauza i Efrona w Petersburgu z r. 1905 lub nowsze kupić Stenografję rosyjską, oraz wszystkie dramatyczne wydania ros. w języku ukraińskim (małoruskim) Wiadomość do Administracji pod K. Z. 319

80 morgów ziemi doskonalej, tuż przy stacji Motycz, jest do sprzedania. Wiadomość u zarządcy Hotelu Europejskiego w Lublinie. 312

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji „Ziemi”. 313

DROBNE OGŁOSZENIA.

Aptekarski pomocnik poszukuje kondycji Zamość, dom kościenny Z. Bogaczyński 310

Do sprzedania pralnia całą parą używana w dobrym stanie. Nałęczów Willa „Widok”. 288

Rb 200 nagrody za wynalezienie dwóch koni skradzionych w nocy z 20 na 21 b. m. w majątku Leśce. Jeden wałach zimnokrwisty lat 5 ciemny kasztan — mały łys na czole — na lewym udzie łata siwa — ogon kurtyzowany. Drugi wałach szpak łysy wydatnie jabiłkowany. Oba konie robocze dobrej średniej miary — ślad doprowadził do Michowa. 318

Rubli 1500 poszukuje się na I-y Nr. hypoteki kolonji. Wiadomość w Wydziale pośrednictwa przy Lubelskiej Filji Związku Ziemi. 316

Zgubiono broszkę złotą z zielonym kamieniem z trzema brylantami dnia 21 3 wieczór, idąc Okopowa, Namiestnikowska, Szpitalną do Teatru „Miniature”. Łaska wy znalazca zechce oddać ul. Okopowa Nr. 3 parter na prawo za wynagrodzeniem. 317